

WSZĘDZIE POD GÓRĘ

Nawet w trudnym górzystym terenie można korzystać z wygodnego transportu publicznego, dostosowanego do potrzeb mieszkańców i turystów

Agata Gogotkiewicz Korespondencja z Madery

Kiedy żółty autobus podejżdża stromo pod górę, bierze ostry zakręt i jeżdża, wydaje się, pionową wąską drogą, większość pasażerów ma nietęgie miny. Jednak kierowca siedzący w kokpicie jak z odrzutowca wie, co robi. To, do czego mieszkańcy Santa Luiza, górskich rejonów Madery, są przyzwyczajeni, dla odwiedzających jest – zależnie od wrażliwości – atrakcją, powodem do emocji lub nudności. Tym razem obyło się bez spektakularnych efektów, a uczestnicy corocznego CIVITAS Forum, których w dniach 17-19 października przyjęło gościnne Funchal, stolica wyspy, mieli okazję zapoznać się m.in. z autobusami z napędem na cztery koła, zaprojektowanymi specjalnie na potrzeby położonych wysoko i zazwyczaj tonących w chmurach obszarów Madery, o dziwo gęsto zaludnionych. Co ważne, sporo mieszkańców okolic Santa Luiza to emeryci, ale to nie znaczy, że nie są już aktywni i nie mają potrzeby się przemieszczać.

Można też było przejechać się równie emocjonującą kolejką linową, która dowozi do jednej z największych atrakcji wyspy, klasztoru Monte i ogrodów, a następnie skorzystać z bardziej tradycyjnego środka transportu i jednej z tutejszych atrakcji turystycznych, jaką są tobogany – rodzaj sanek, tyle że do poruszania się po asfalcie. Uczestnicy forum sporo się najeździli, ideą europejskich programów CIVITAS (City, VITAlity, Sustainability, czyli miasto, vitalność, stabilność) jest bowiem działanie na rzecz lepszego, bardziej ekonomicznego, w miarę możliwości przyjaznego dla środowiska i wygodnego dla ludzi transportu publicznego.

– W ostatniej dekadzie Madera poczyniła znaczne inwestycje w stworzenie i poprawę infrastruktury, zbudowano sieć dróg z kilkunastoma tunelami, wiaduktami

Autobusy z napędem na cztery koła zaprojektowano specjalnie na potrzeby górzystego rejonu Santa Luiza.

i mostami, unowocześniono lotnisko – wymienił kilka osiągnięć burmistrz Funchal, Miguel Albuquerque, witając uczestników konferencji. A przedstawiciele władz wyspy podkreślali także, że Madera wyciągnęła wnioski z katastrofy ekologicznej, którą spowodowała nawałnica w lutym 2010 r., i robią wszystko, by zarówno mieszkańcy, jak i turyści czuli się tu bezpiecznie i wygodnie. Funchal postawiło sobie sporo ambitnych zadań w ramach programu Civitas Mimosa.

PROMOCJA SAMOCHODÓW HYBRYDOWYCH i transportu rowerowego (skorelowanego z transportem miejskim – powiedzmy sobie, że te strome podjazdy i zjazdy wymagałyby mięśni i nerwów ze stali), polepszenie komunikacji na najpopularniejszych liniach, ograniczenie dostępu samochodów do ścisłego histo-

rycznego centrum miasta, elektroniczne punkty informacyjne na temat transportu miejskiego, wprowadzenie systemu Dial and Ride, w ramach którego można wzezwąć minibus właśnie w najwyższe rejony, w których regularny transport nie istnieje. Ponadto ograniczenie emisji spalin i wprowadzenie ekologicznej linii autobusowej, kursującej między głównymi obiektami historycznymi. Dużo już się udało władzom miasta, nie wszystko jednak się sprawdziło – tak jak w każdym kraju na dorobku, gdzie samochód oznacza prestiż, i tu trudno przesadzić obywateli do autobusów, nawet kursujących często i punktualnie. Inne projekty nie wypaliły z powodu kryzysu i braku środków, o czym mówił



prof. Jose M. Viegas, specjalista do spraw transportu z Uniwersytetu Technicznego w Lizbonie. Zdecydowanie więcej jest jednak pozytywów, co dostrzegła Komisja Europejska, nagradzając Funchal w tegorocznej edycji RegioStars w Brukseli, w kategorii innowacyjnego i zrównoważonego transportu miejskiego, właśnie dzięki działalności przedsiębiorstwa Horários do Funchal w górskich rejonach i wprowadzeniu nowego typu małych autobusów. W tzw. Civitasy zaangażowanych jest ogółem ponad 160 miast europejskich, z których część uczestniczy w specjalnych programach, ale coroczne konferencje, będące okazją do spotkań, dysku-

sji, podsumowań, a także do zwiedzania i odpoczynku, goszczą również aktywistów transportowych ze świata, chociażby z Australii. Funchal realizuje swoje projekty transportowe w ramach programu Civitas Mimosa, w którym miastami partnerskimi są Bolonia, Utrecht, Tallin i Gdańsk. W tym ostatnim ze środków przyznanych na realizację programu sfinansowano ostatnio akcję „Czyste przystanki” –

ZAMIAST PSTRYCĆ WIATY WLEPKAMI i ogłoszeniami, można je naklejać na specjalnie do tego przeznaczonych tablicach. Niby drobiazg i prosty pomysł, a już się sprawdza, jak przekonywał wiceprezy-

o miejskim transporcie) była belgijska Gandawa. W uzasadnieniu decyzji członkini jury Sonja van Renssen zaznaczyła, że miasto zrobiło wszystko, żeby zaangażować społeczeństwo w proces decyzyjny: mieszkańcy wypełniali kwestionariusze, byli odpytywani osobiście, organizowano też specjalne spotkania. Tytuł Miasta Roku i nagroda w kategorii innowacji technologicznej przypadły natomiast holenderskiemu Utrechtowi.

Jak podkreślali organizatorzy spotkania, Madera była z jednej strony niezwykle, z drugiej idealnym miejscem dla forum, jako peryferyjny region Europy, leżący 800 km od wybrzeży Maroka, na Oceanie



Spotkania, prezentacje i dyskusje toczyły się często w luźnej atmosferze.



Burmistrz Funchal (z prawej) wręcza nagrodę przedstawicielowi Utrechtu.

Dla części uczestników Civitas Forum 2011 pierwszym wyzwaniem transportowym stało się dotarcie na wyspę poza sezonem letnim.



dent miasta Maciej Lisicki, tylko wymaga zdecydowanych działań samych podróżnych. Polskę reprezentowały ponadto ekipy z Krakowa, który był gospodarzem forum dwa lata wcześniej, i ze Szczecinka, uczestniczącego w programie Civitas Renaissance. – Jednym z fajniejszych wydarzeń promujących ekologiczny transport, a jednocześnie integrujących społeczność miasta był rajd rowerowy dookoła jeziora Trzesiecko, w którym uczestniczyło ponad 700 rowerzystów – mówił Maciej Wiórek z Samorządowej Agencji Promocji Kultury, która organizowała akcję. I podkreślał, ile rzeczy udało się w Szczecinku poprawić, a ile wprowadzić przez ostatni rok, czyli od poprzedniego Civitas Forum w Malmö.

Niestety i w tym roku żadna z nagród Civitas za nowoczesne rozwiązania w transporcie nie trafiła do naszych. Triumfátorem ceremonii wręczenia nagród w kategorii partycypacji publicznej (czyli udziału obywateli w decydowaniu, w tym przypadku

Atlantyckim. Dla części uczestników Civitas Forum 2011 pierwszym wyzwaniem transportowym stało się dotarcie na wyspę poza sezonem letnim, ale wszyscy zgodnie twierdzili, że było warto. Przyjemne ciepło, stała temperatura, odprężająca atmosfera i wielka gościnność sprawiły, że forumowicze poczuli się jak u siebie, niektórzy przedłużyli pobyt, inni snuli urlopowe plany na przyszłość. Władze Funchal pokazały, jak z naturalnych warunków przyrodniczych uczynić sprzymierzeńca i udowodniły, że na rubieżach Europy, z dala od Brukseli, też można wprowadzać programy europejskie. Osiągnęły przy okazji jeszcze inny cel – zyskały co najmniej 200 ambasadorów nie tylko na naszym kontynencie.



Więcej informacji o programach Civitas na: www.civitas-initiative.org.